

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA.

TOWARZYSZE!

Zbliża się dzień 1-szy Maja, dzień święta proletariatu całego świata. Dzień ten, w bieżącym roku wojny, proletariatu każdego kraju tak będzie obchodził, jak warunki jego bytu na to pozwolą. Dzień ten proletariatu polski, również inaczej musi świętować niż w latach przedwojennych.

Nie wzywamy dziś więc nikogo do przerywania w dniu 1-szym Maja pracy zarobkowej, bo nie czas na to, gdy głód i nędza na progu domostw naszych stają, nie wystawiamy żadnych żądań ekonomicznych, pozostawiając i to przyszłości, wzywamy natomiast każdego świadomego swych obowiązków obywatelskich towarzysza robotnika, aby nieociągając się dłużej stanął do pracy narodowej, mającej na celu wywalczenie dla całego narodu lepszej przyszłości.

W czasie wojny ważą się losy naszego kraju. Pamiętajmy że przyszłość nasza taką będzie, jaką ją sobie własnymi rękami w ogniu pożogi wojennej odkujemy. Do współudziału w tej trudnej i ciężkiej pracy wzywamy was dziś towarzysze.

Niech wiedzą ciemniejący nasi, tak ci, którzy losem burzy wojennej za Dźwinę, Berezynę i Dniestr przepędzeni pożądaną swoją zaborcze jeszcze dziś ku nam zwracają, jak i ci, którzy pod maską obłudną oswobodzicieli do nas przybyli,—niech wiedzą tak ci, jak i owi, że My Lud Polski pracujący, chcemy i musimy odzyskać Wolność i niepodległy byt państwowy i, że dopóki to nie nastąpi, być nie może i nie będzie spokoju na krwią zlanej ziemi Polskiej. Niech wiedzą, że wszelkie zakusy podziału Królestwa spotkają się z najenergiczniejszym z naszej strony protestem z jak najdalej idącym oporem.

Niech wiedzą także i to, że cierpliwość nasza, z jaką dotąd na słuszne rozstrzygnięcie losu naszego narodu oczekiwaliśmy, już się wyczerpuje. Jeszcze czekamy wprawdzie na dotrzymanie tych obietnic z którymi wojska mocarstw centralnych przekraczały granice naszego kraju, ale zaczynamy się obawiać, czy nie zostaliśmy oszukani, czy ufność nasza niedozna srogiemu zawodu. Obawy nasze wypływają z coraz bezwzględniejszych zarządzeń tymczasowych władz okupacyjnych.

Mniejsza o przechodzące wszelką miarę rekwizycje o rabunkowy wyręb lasów. Te szkody materialne przenieśliśmy bez oporu, zwłaszcza gdybyśmy pewność mieli, że dobro kraju ofiary tej od nas wymaga. Co znaczą jednak te samowładne formy rządów, bynajmniej koniecznością wojenną usprawiedliwić się nie dające? Co znaczą szykany i ucięcia, jakim równych nieznaliśmy za czasów najdłuższego rozpasania samowładztwa Rosyjskiego? Co znaczą linie graniczne, jaką rozcięto Królestwo na dwie okupacje, co znaczą niesłychane utrudnienia komunikacyjne względem obywateli jednego kraju stosowane? Co znaczą zakaz zebrania i swobodnego omawiania spraw naszych, co znaczą dające się już odczuć próby prześladowania naszego ruchu wyzwolenczego, co znaczą masowe rewizje i przeszukiwania kątów naszych, co znaczą bezprawne, a przymusowe zabieranie ludzi do kolumn robotniczych, co znaczą wprowadzanie gwałtem języka niemieckiego do szkół naszych? Co znaczą wreszcie potworny w swej bezczelności, prowokacyjny, bo nie ukarany przez władzę okupacyjną, fakt publicznego spolikowania legionisty polskiego przez barbarzyńskiego żołdaka austriackiego w biały dzień na jednej z najruchliwszych ulic naszego miasta?

Zastanówmy się towarzysze nad tem co nam w najbliższej przyszłości widocznie już zagraża. Więc to tak wygląda ta wolność z zapowiedzią której tyrani obłudni pod dach nasz się wślizgnęli?

Najwyższy czas już abyśmy przestali być biernymi! Wszelki gwałt siłą odpierać nam wypada! Łączmy się więc, organizujmy, skupiajmy siły, bo inaczej biada nam! Nie wolności się doczekamy, nie lepszego jutra, ale gorszego jarzma i sroższej niewoli niż poprzednia.

Do waszych sumień obywatelskich odzywamy się dziś Towarzysze.

Warsztat pracy Narodowej nas wzywa. Stańmy doń wszyscy jak jeden mąż, pracujmy dla wspólnego dobra—ile sił. Bądźmy ostrożni i na zakusy prowokatorów wrażliwych—uwaga! Gdy zaś chwila stanowcza nadejdzie, gdy sprawa wolnej i niepodległej ojczyzny ofiar od was zażąda—bądźcie gotowi oddać JEJ KREW I MIENIE!

NIECH ŻYJE WOLNA NIEPODLEGŁA POLSKA LUDOWA!

NIECH ŻYJE POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA!

KIELECKI KOMITET ROBOTNICZY
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Kielce, 30 Kwietnia 1916 r.